

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

## 70 rocznica zamordowania przez komunistów siedmiu członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”



1 marca, w imieniu rzeszowskiej „S”, kwiaty pod pomnikiem członków IV ZG WiN złożyli R. Jakim i B. Stec-Świdarska

### Okupacja po okupacji

Odrodzona w listopadzie 1918 roku, po 123 latach niewoli, Rzeczpospolita Polska przetrwała tylko 21 lat. We wrześniu 1939 roku hitlerowskie Niemcy i bolszewicka Rosja dokonały kolejnego rozbioru Polski, a w lutym 1945 roku, na konferencji w Jałcie, cztery wielkie mocarstwa oddały ją jako łup wojenny Stalinowi. Utworzona w 1945 roku Polska Rzeczpospolita Ludowa była oficjalnie państwem wolnym i suwerennym, lecz w rzeczywistości całkowicie podporządkowanym ZSRR, a narzuceni jej przez sowietów komunistyczni władcy utrzymywali się przy władzy jedynie dzięki stosowaniu bezwzględniego terroru i przejęciu całkowitej kontroli nad każdą dziedziną życia społecznego. Zaraz po wkroczeniu do Polski Armii Czerwonej, najpierw sowieckie NKWD i Smiersz, a następnie polskie UB i KBW rozpoczęły krwawą rozprawę z polskim podziemiem niepodległościowym, w wyniku którego tysiące żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji niepodległościowych zostało zamordowanych lub wywiezionych do obozów w głębi ZSRR. Żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego, którzy nie zostali ujęci lub zabici, prowadzili przez kilka lat nierówną walkę partyzancką z siłami komunistycznymi i wspierającymi ją oddziałami sowieckimi.

### Walka bez broni i przemocy

Zdając sobie sprawę, że w zaistniałej sytuacji międzynarodowej walka zbrojna o niepodległość musi zakończyć się całkowitą

porażką, dowódcy Armii Krajowej podjęli decyzję o rozwiązaniu AK, a we wrześniu 1945 roku w największej konspiracji utworzyli Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” – organizację mającą dążyć do niepodległości i suwerenności Polski bez stosowania walki zbrojnej i przemocy. W dokumencie programowym „O wolność obywatela i niezawisłość państwa” twórcy WiN wskazywali na konieczność zapewnienia mieszkańcom Polski pełni praw obywatelskich, w tym m.in.: wolności słowa, niezależności prasy, wolności przekonań, możliwości zrzeszania się w partie polityczne, realizację „drogich każdemu Polakowi ideałów chrześcijańskich”, zapewnienie ochrony prawnej przed samowolą UB oraz doprowadzenie do opuszczenia kraju przez wojska sowieckie. Środkami do realizacji tych celów miały być m.in.: wydawania i kolportaż niezależnych wydawnictw, działalność oświatowo-wychowawcza, informowanie rządów i opinii publicznej państw zachodnich o prawdziwej sytuacji w kraju, w tym o represjach wobec wszystkich, którzy przeciwstawiają się sowietyzacji Polski.

Choć wszyscy założycielami WiN byli oficerowie AK, utworzona przez nich nowa struktura była organizacją cywilną. Dlatego też, zarówno Zarząd Główny WiN, jak i jego zarządami terenowymi, kierowali nie komszantki (jak w przypadku AK), tylko prezesi. Szczególną rolę w działalności WiN odegrał Okręg Rzeszowski, składający się z Rejonów: Centrum (Rzeszów), Południe (Krosno), Wschód (Prze-

myśl) i Północ (Mielec). Okręg Rzeszowski wchodził w skład Obszaru Południe.

### Torturami i prowokacjami

Pomimo, że działacze Zrzeszenia WiN starali się kontynuować walkę o wyzwolenie Ojczyzny wyłącznie metodami pokojowymi, komuniści od razu rozpoczęli ich bezwzględne zwalczanie, przy użyciu wszelkich możliwych środków, w tym najbardziej brutalnych. Wzorem okupantów niemieckich, polscy komuniści określali członków wszystkich organizacji antykomunistycznych, w tym z założenia pokojowego Zrzeszenia WiN, mianem bandytów, a tych, których udawało im się ująć traktowali znacznie gorzej niż pospolitych zbrojnych. Aresztowanych członków WiN, podobnie jak członków wszystkich organizacji o charakterze niepodległościowym, czekało bestialskie śledztwo, z użyciem straszliwych tortur, a później parodia procesu, kończącego się zazwyczaj wydaniem wyroku śmierci, wykonywanego przez strzał w tył głowy, a w najlepszym przypadku skazaniem na długoletnie ciężkie więzienie. Nic zatem dziwnego, że w przypadku zagrożenia aresztowaniem, członkowie WiN zmuszeni byli niekiedy powracać do lasów i dołączać do działających tam nadal oddziałów partyzanckich AK, które nie usłuchały rozkazu dowództwa AK o zaprzestaniu walki zbrojnej i nadal walczyły z bronią w ręku. W zaistniałej sytuacji, kierownictwo WiN-u nie mogło się od tych żołnierzy odciąć, ani tym bardziej ich potępić. Objęło ich zatem patronatem i wspierało ich działania.

Brutalnymi działaniami, ale także przy użyciu różnorodnych wymyślnych prowokacji, w tym operacji przeprowadzanych przez agentów UB udających działaczy WiN-u, udało się komunistom skłonić niektórych członków WiN do współpracy. W efekcie tych działań, udało się im w stosunkowo krótkim czasie aresztować prezesów i członków trzech kolejnych Zarządów Głównych Zrzeszenia WiN.

### IV Zarząd Główny Zrzeszenia WiN

W styczniu 1947 r. utworzony został IV Zarząd Główny Zrzeszenia WiN, określanej potocznie jako „rzeszowski”. Jego prezesem był bowiem ppłk Łukasz Ciepliński,

w okresie okupacji niemieckiej dowódca rzeszowskiego Inspektoratu AK, a później prezes Obszaru Południe WiN, a wszyscy członkowie Zarządu wywodzili się z rzeszowskich struktur AK i byli bliskimi współpracownikami ppłk. Cieplińskiego. Zdaniem historyków, był to najbardziej heroiczny okres działalności Zrzeszenia WiN, przypadł bowiem w okresie załamania się postaw społecznych po sfałszowanych przez komunistów wyborach, nasilającej się fali represji, a jednocześnie UB, przy współpracy sowieckiego NKWD, zdołało już rozpracować struktury tej organizacji.

Na przełomie lat 1947/48 wszyscy członkowie IV Zarządu Głównego WiN zostali aresztowani i osadzeni w słynnym więzieniu mokotowskim. Po trwającym trzy lata brutalnym śledztwie, podczas którego stosowano wobec nich najstraszliwsze tortury, członkowie IV Zarządu WiN stanęli 5 października 1950 roku przed sądem wojskowym w Warszawie. Proces przeciwko nim komuniści wykorzystali do celów propagandowych, m.in. relacjonując go w prasie i audycjach radiowych. W relacjach z tych procesów, sądzonych działaczy WiN-u przedstawiano jako: pospolitych przestępców, zdrajców Ojczyzny, współpracowników gestapo, podlegaczy wojennych, agentów wywiadu USA. 14 października 1950 roku przed sądem działaczy WiN-u przedstawiano jako: pospolitych przestępców, zdrajców Ojczyzny, współpracowników gestapo, podlegaczy wojennych, agentów wywiadu USA. 14 października ppłk Ciepliński i sześciu jego współpracowników: Adam Łazarowicz, Mieczysław Kawalec, Karol Chmiel, Józef Batory, Franciszek Błażej Józef Rzepka skazanych zostało na karę śmierci. Oczekując na wykonanie wyroku, ppłk Ciepliński pisał z celi śmierci wzruszające grypsy do swojej żony, Jadwigi, i malutkiego synka, Andrzejka, które przekazywał Ludwikowi Kubikowi, jednemu spośród sądzonych członków IV ZG Zrzeszenia WiN, który otrzymał wyrok dożywotniego więzienia. Dzięki temu, grypsy te udało się później przemycić z więzienia i przekazać żonie Łukasza – Jadwidze. Wyroki na ppłk. Cieplińskim i sześciu jego współpracowników wykonano w dniu 1 marca 1951 roku, na sposób katyński. Zamordowanych bohaterów pochowano potajemnie w beziemiennej mogile. Ich doczesnych szczątków, mimo prowadzonych przez IPN poszukiwań, do dziś nie odnaleziono.